

**Sygn. akt VI Ka 427/23**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2023 roku

Sąd Okręgowy w Elblągu w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodnicząca: sędzia Elżbieta Kosecka-Sobczak

Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Popławska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 listopada 2023 roku

sprawy A. K.

s. S. i H., ur. (...) w I.

obwinionego z art. 86 § 1 k.w.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Iławie

z dnia 27 lipca 2023 roku, sygn. akt II W 551/22

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki za postępowanie przed sądem drugiej instancji w wysokości 50 zł. (pięćdziesięciu złotych) oraz wymierza mu opłatę w wysokości 30 zł. (trzydziestu złotych).

Sygn. akt VI Ka 427/23

## UZASADNIENIE

A. K. został obwiniony o to, że w dniu 12 kwietnia 2022 roku o godz. 15.00 w m. O., pow. (...), droga krajowa (...) kierując ciągnikiem rolniczym marki Z. o nr rej. (...) wraz z przyczepą marki I. o nr rej. (...) spowodował zagrożenie w bezpieczeństwie ruchu drogowego w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności podczas wykonywania manewru skrętu w lewo, czym doprowadził do zderzenia z pojazdem marki B. nr rej. (...), prowadzonym przez D. K. (1), który podjął manewr wyprzedzania, niestosując się do znaku P-3 linia jednostronnie przekraczalna, tj. o wykroczenie z art 86 § 1 k.w.

Wyrokiem z dnia 27 lipca 2023 roku sygn. akt II W 551/22 Sąd Rejonowy w Iławie:

I. uznał A. K. za winnego popełnienia, w ramach zarzuconego mu czynu tego, że w dniu 12 kwietnia 2022 roku o godz. 15:00 w m. O., pow. (...), droga krajowa (...) kierując ciągnikiem rolniczym marki Z. o nr rej. (...) wraz z przyczepą marki I. o nr rej. (...) przyczynił się do zderzenia się z pojazdem marki B. nr rej. (...), prowadzonym przez D. K. (1), w ten sposób, że wykonując manewr skrętu w lewo nie zastosował się do zasady zachowania szczególnej ostrożności i zasady ograniczonego zaufania, nie upewniając się co do możliwości bezpiecznego wykonania manewru, który to czyn zakwalifikował jako wykroczenie z art. 86 § 1 k.w., a na podstawie art. 86 § 1 k.w. w zw z art. 39 § 1 k.w. odstąpił od wymierzenia kary;

II. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw z art. 121 § 1 k.p.w. zwolnił obwinionego od obowiązku uiszczenia zryczałtowanych wydatków postępowania i opłaty sądowej, przejmując je na Skarb Państwa w całości.

Od tego wyroku odwołał się obrońca, który zaskarżył to orzeczenie w całości na korzyść obwinionego i zarzucił mu:

I. obrazę przepisu prawa materialnego, tj. art. 86 § 1 k.w. poprzez jego zastosowanie i uznanie, że obwiniony swoim zachowaniem wypełnił znamiona tego wykroczenia w sytuacji, gdy z prawidłowo poczynionych, tj. faktu, że obwiniony zastosował się w niezbędnym zakresie do zasady zachowania do zasady zachowania szczególnej ostrożności oraz do zasady ograniczonego zaufania – w szczególności wobec okoliczności, że obwiniony w rzeczywistości przed rozpoczęciem manewru uruchomił kierunkowskazy lewe w prowadzonym przez niego zestawie pojazdów oraz dokonał poprzedzającego manewr sprawdzenia (poprzez lusterko) sytuacji na drodze ( w tym na lewym pasie) za jego pojazdami, skutkiem czego obwiniony nie zrealizował znamion zarzuconego mu wykroczenia, a sąd nadał powyższym zasadom charakter bezwzględny nakazujący w takim toku rozumowania ciągłą i nieograniczoną obserwację przed jak w trakcie manewru pola, w którym znajduje się pojazd w perspektywie 360 stopni, podczas gdy w rzeczywistości obwiniony w sposób dostateczny dostosował się do tych zasad;

II. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, tj.:

- art. 7 k.p.k. w zw z art. 8 k.p.w., poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny zeznań funkcjonariuszy policji oraz świadka A. D. (1) i uznanie ich za konsekwentne, spójne oraz wiarygodne wbrew doświadczeniu życiowemu i zasadom logiki, a także poprzez ocenę polegającą na bezpodstawnym uznaniu, że obwiniony dopuścił się zarzuconego mu czynu, podczas gdy ww. zeznania były wewnątrznie sprzeczne i niespójne oraz konsekwentnie niewiarygodne, w ten sposób, że świadkowie ci nie widzieli bezpośrednio kolizji pojazdów, bowiem świadek A. D. (1) zeznała, iż samego momentu wypadku nie widziała, a przesłuchiwanii policjanci zeznawali jedynie w sposób odtwórczy na podstawie uzyskanych relacji od jedynie części świadków;

- art. 7 k.p.k. w zw z art. 8 k.p.w., poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny wyjaśnień obwinionego i odmowę im wiarygodności wbrew zasadom logiki, doświadczenia życiowego w zakresie jakim wskazał, że przed skrętem uruchomił kierunkowskazy lewe w prowadzonym przez niego zestawie pojazdów oraz dokonał poprzedzającego manewr sprawdzenia (poprzez lusterko) sytuacji na drodze (w tym na lewym pasie) za jego pojazdami;

- art. 7 k.p.k. w zw z art. 8 k.p.w. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych poprzez w szczególności przyjęcie za swoje rozstrzygnięcia w zakresie winy obwinionego oraz niedostatecznego zachowania się przez obwinionego do zasady zachowania szczególnej ostrożności i do zasady ograniczenia zaufania, kiedy to w rzeczywistości z opinii wynikało, że w hipotetycznym momencie podjęcia „technicznej” decyzji obwinionego o skręcie, pojazd B. mógł znajdować się ok. 61 metrów za ciągnikiem rolniczym i jedynie mógł być widoczny dla kierującego ciągnikiem, podczas gdy wskazać należy, iż ta „techniczna” decyzja następuje u kierowcy już po zakończeniu lub w trakcie faktycznej obserwacji drogi z tyłu w lusterku - a więc pojawienie się pojazdu marki B. na lewym pasie mogło nastąpić chwilę po zakończeniu obserwacji drogi z tyłu i złało się czasowo z podjęciem decyzji o manewrze przez obwinionego, co nie pozwala na przypisanie mu winy w sytuacji, gdy po zakończonej obserwacji w niedozwolonym miejscu na podwójnej ciągłej jego drodze skrętu przecięło B.;

- art. 4 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw z art. 82 § 1 k.p.w. poprzez pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych istotnych okoliczności świadczących na korzyść obwinionego, tj. rozmów świadka A. D. (1) z funkcjonariuszami policji w przedmiocie winy kierujących, podczas, gdy funkcjonariusze wskazywali jeszcze w trakcie czynności świadkowi na większą winę obwinionego – co prowadzić mogło do zaburzenia obrazu zdarzenia w oczach świadka oraz pominięcie przez sąd faktu, że świadkami były jeszcze dwie osoby, a w zgromadzonym materiale, brak jest śladu by wykonywano z ich udziałem czynności, czy ustalono ich personalia;

III. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegający na dowolnym i sprzecznym z materiałem dowodowym przyjęciu, że A. K. jest winny popełnienia zarzucanego mu czynu, podczas gdy ten przed skretem uruchomił kierunkowskazy lewe w prowadzonym przez niego zestawie pojazdów oraz dokonał poprzedzającego manewr sprawdzenia (poprzez lusterko) sytuacji na drodze (w tym na lewym pasie) za jego pojazdami, a w niniejszej sprawie nie zebrano materiału dowodowego (w szczególności kontr zeznań świadków), które wskazywały by na zaniechanie tych czynności przez obwinionego, a opinia biegłego nie rozstrzyga jednoznacznie, że obwiniony musiał widzieć przed podjęciem technicznej decyzji o skręcie, pojazd B. na lewym pasie, a samo jego pojawienie się na lewym pasie nastąpić mogło już w trakcie rozpoczęcia manewru skrętu przez obwinionego i przekraczania przez ciągnik białej linii osi drogi – jednak wątpliwości w tej kwestii rozstrzygane winny być na korzyść obwinionego.

Podnosząc wymienione zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie obwinionego od zarzucanego mu czynu oraz zasądzenie na rzecz obwinionego kosztów postępowania za postępowanie przed sądem I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że zarzut obrazy prawa materialnego odnoszący się do kwalifikacji prawnej czynu można postawić tylko wówczas, gdy skarżący nie podważa ustaleń faktycznych związanych z tą kwalifikacją. Jeżeli zaś nieprawidłowe są ustalenia faktyczne, na podstawie których sąd dokonał kwalifikacji prawnej czynu, to błędem pierwotnym jest błąd w ustaleniach faktycznych, a jego następstwem wadliwa kwalifikacja prawna. Dlatego w takiej sytuacji skarżący powinien postawić tylko zarzut błędu w ustaleniach faktycznych i wskazać, że mógł on mieć wpływ na treść wyroku co do kwalifikacji prawnej czynu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 grudnia 2022 roku sygn. akt II AKa 89/22, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 1974 roku, V KR 212/74, OSNKW 1974/12, poz. 233; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 2 grudnia 2008 roku, III KK 230/08, z dnia 20 listopada 2008 r., V KK 158/08 OSNwSK 2008, poz. 2340, z dnia 15 lutego 2007 r., IV KK 234/06, OSNwSK 2007, poz. 438; z 25 lipca 2005 r., V KK 61/05, OSNwSK 2005, poz. 1412, teza 17. Świecki Dariusz (red.), Kodeks postępowania karnego, Tom II. Komentarz aktualizowany, opubl.: LEX/el 2022).

W odniesieniu do kolejnego zarzutu podnieść należy, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz powinien zmierzać do wykazania, jakich konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd oceniając zebrany materiał dowodowy. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach aniżeli te, na których oparł się tenże sąd nie może prowadzić do wniosku, że rzeczywiście ten sąd dopuścił się przy wydaniu wyroku uchybienia o którym mowa w art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw z art. 109 § 2 k.p.w. Z uwagi na to, że ustalenia faktyczne przyjęte przez sąd I instancji wynikały z prawidłowo zgromadzonego i trafnie ocenionego co do wiarygodności materiału dowodowego, podniesiony w tym zakresie zarzut również nie był zasadny i nie mógł skutkować uniewinnieniem obwinionego. Sąd nie ustalił faktów, które nie wynikały z przeprowadzonych dowodów i nie zaniechał ustalenia faktów, które z nich wynikały i miały znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie.

Nie sposób też zasadnie utrzymywać, iż sąd I instancji naruszył dyrektywę określoną w art. 7 k.p.k. w zw z art. 8 k.p.w. – przekroczył zasadę swobodnej oceny dowodów. W szczególności do wysunięcia takiego twierdzenia niewystarczające jest to, że przyjęte przez sąd rejonowy założenia dowodowe nie odpowiadają preferencjom skarżącego. Generalnie wypada przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną tego przepisu, jeżeli tylko: - po pierwsze, jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, - po drugie, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść obwinionego, - po trzecie, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane

w uzasadnieniu wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04 lipca 1995r., IIKRN 72/95, Prok. i Pr. 1995/11-12/6, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1996r., II KRN 199 / 95, Prok. i Pr. 1996/10/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 września 1998r., V KKN 104/98, Prok. i Pr. 1999/2/6 i inne). Obrońca obwinionego nie wykazał w skardze apelacyjnej, aby którykolwiek z tych warunków nie został w wyroku sądu rejonowego dotrzymany, a zatem także i zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie mógł w tej sprawie się ostać. Trzeba zatem wskazać, iż to, że sąd orzekający ocenił poszczególne dowody pod kątem ich wiarygodności nie w taki sposób, jak życzyłyby sobie tego skarżący, nie oznacza jeszcze, że w procesie ich weryfikacji doszło do naruszenia reguł wyrażonych w tym przepisie prawnym. W konsekwencji, wbrew twierdzeniu autora apelacji, sąd rejonowy nie uchybił również dyrektywie postępowania wyrażonej w art. 410 k.p.k. w zw z art. 82 § 1 k.p.w., zgodnie z którą podstawę wyroku stanowi całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy sądowej, a zatem sąd zobligowany jest do uwzględnienia przy wyrokowaniu całokształtu okoliczności, zaś pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie w kwestii winy stanowi oczywistą obrazę tego przepisu (por. OSNPG 1977, nr 7-8, poz. 62). Przy czym przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów (ich części) i niewiarygodności innych (w pozostałej części) pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., wówczas gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść obwinionego oraz jest wyczerpująco i logicznie z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego umotywowane w uzasadnieniu wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1996 r., Prok. i Pr. 1996/10/10

W niniejszej sprawie wina A. K., w zakresie przypisanego mu wykroczenia, przy uwzględnieniu jego zmodyfikowanego opisu i uznaniu, że przyczynił się on do zderzenia z pojazdem marki B., została wykazana w oparciu o całokształt materiału dowodowego, który prawidłowo zweryfikowany poprzez pryzmat logicznego myślenia i doświadczenia życiowego tworzy przekonujący obraz tego zdarzenia. Godzi się w tym miejscu wskazać, że treść art. 86 § 1 k.w. - w części rozważanej na gruncie tej sprawy – nie daje podstaw do powzięcia wątpliwości związanych z jego wykładnią. Przepis ten penalizuje zachowanie się sprawcy, który na skutek nie zachowania należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Czynności sprawcze są tutaj określone dwoma rzeczownikami, tj. jako „niezachowanie” należytej ostrożności i „powodowanie” zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Czasownik „nie zachować” pozwala przyjąć, że naruszenie zasad należytej ostrożności może nastąpić przez działanie, jak i zaniechanie. Na sprawcy musi jednak ciążyć prawny obowiązek podjęcia określonego działania. Karalne jest tylko takie zachowanie, które polega na niezachowaniu ostrożności, z tym że ustawa dookreśla to pojęcie, dodając, iż ma to być należyta ostrożność. Ustalając znaczenie tego pojęcia, trzeba odwołać się do wykładni językowej. Słowo „należyty” oznacza „odpowiedni do wymagań” (Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny, red. H. Zgólkowa, t. 22, Poznań 1999, s. 370), co nakazuje przyjąć, że chodzi tu o ostrożność wymaganą w danych warunkach; przy takim rozumieniu tego słowa w grę wchodzi zarówno ostrożność zwykła, jak i szczególna (tak też twierdzą K. Buchała, *Przestępstwa i wykroczenia...*, s. 215; W. Radecki (w:) M. Bojarski, W. Radecki, *Kodeks wykroczeń...*, s. 520; B. Kurzępa, *Kodeks wykroczeń...*, s. 338). Słusznie Sąd Najwyższy przyjął, że: dla odpowiedzialności z art. 86 § 1 k.w. konieczne jest ustalenie, że sprawca nie zachował „należytej ostrożności”, a więc takiej, jaka była wymagana w danej sytuacji. Każdy uczestnik ruchu drogowego jest obowiązany bowiem do zachowania ostrożności, czyli do postępowania uważnego, przezornego, stosowania się do sytuacji istniejącej na drodze. W niektórych sytuacjach ustawa wymaga jednak od uczestnika ruchu drogowego ostrożności szczególnej, a więc większej, niż zwykle wymagana. Taka szczególna ostrożność, to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestników ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2003 r., III KK 61/03, LEX nr 77467).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt tej sprawy, skonstatować należy, że zgromadzony materiał dowodowy, opiera się w istotnej mierze na dowodach osobowych – zeznaniach uczestnika kolizji D. K. (1) i pozostających do nich w opozycji w zakresie okoliczności dotyczącej sygnalizacji zamiaru skrętu w lewo, wyjaśnieniach obwinionego, a także zeznaniach naocznego świadka A. D. (1), która nie była w stanie określić tego, czy obwiniony, przed rozpoczęciem manewru skrętu w lewo, miał włączony kierunkowskaz, czy nie. I tak, z zeznań D. K. opisującego przebieg kolizji wynika, że po upewnieniu się, czy może podjąć manewr wyprzedzania ciągnika rolniczego, który

posiadał podpiętą przyczepę rolniczą, podjął decyzję o wyprzedzeniu tego pojazdu, który jechał bardzo wolno, nie sygnalizując kierunkowskazem żadnego manewru skrętu, a gdy w trakcie wyprzedzania, jego pojazd był już na wysokości przodu ciągnika rolniczego, poczuł on uderzenie, w jego pojeździe wybuchły poduszki powietrzne, a następnie zatrzymał się w rowie (k.18). Z relacją tej osoby, w istotnym zakresie korelowały zeznania, bezpośredniego świadka A. D., która z własnej perspektywy, opisała podjęty przez D. K. manewr wyprzedzenia prowadzonego przez obwinionego ciągnika rolniczego z przyczepą, wskazując, że w jego trakcie, zjechał on dużo wcześniej na lewy pas i tym pasem jechał około 50 metrów, po czym wyprzedził przyczepę, a gdy był już na wysokości tylnego koła ciągnika rolniczego, to obwiniony podjął manewr skrętu w lewo i zjechał drogę kierującemu pojazdem marki B.. W trakcie rozprawy świadek, choć nie była w stanie określić w sposób dokładny odległości pomiędzy pojazdami uczestników kolizji, to jednocześnie podtrzymała opinię, że D. K. dużo wcześniej zjechał na lewy pas, a odległość ta nie była standardowa, ale była dużo większa (k.104v). Świadek ta zaprzeczyła także temu, by przeprowadzone z funkcjonariuszami policji rozmowy, w przedmiocie winy kierujących, na miejscu zdarzenia i następnie na posterunku, wpłynęły na jej zeznania i na to, co widziała (k. 105), a co za tym idzie, by zaburzyły jej obraz zdarzenia, co starał się wykazać skarżący. Z kolei obwiniony odmiennie opisując to zdarzenie podał, że przed wykonaniem lewoskrętu, włączył kierunkowskaz, sprawdził czy ma zapalone światła na przyczepie oraz upewnił się jeszcze patrząc przed siebie w lusterku, po czym zaczął ten manewr oraz skręcił i nie wiedział co się stało. Dodał on również, że przed zdarzeniem nie widział pojazdu marki B., a przed skrętem miał pustą drogą (k. 93v), co było sprzeczne ze spójnymi depozycjami wyżej wskazanych świadków.

W następstwie dostrzeżenia istotnych rozbieżności w relacjach wskazanych osób odnośnie przebiegu zdarzenia oraz braku innych naocznych świadków tego zdarzenia, bowiem funkcjonariusze policji przybyli na miejsce, już po jego zakończeniu, podobnie jak pozostałe osoby, w tym dwaj mężczyźni (co potwierdziła świadek A. D. i do których to nawiązał skarżący, a z którymi nie wykonano czynności procesowych), czy córka obwinionego, dopuszczono dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki jazdy i rekonstrukcji wypadków drogowych na okoliczność rekonstrukcji czasowo-przestrzennej, analizy przyczyn oraz przebiegu zdarzenia drogowego, oceny zachowań jego uczestników, w świetle zaistniałej sytuacji na drodze, stosownie do obowiązujących przepisów i zasad techniki prowadzenia pojazdów, a także oceny możliwości uniknięcia kolizji. Oceniając zachowanie kierującego zestawem pojazdów składającym się z ciągnika rolniczego Z. ciągnącego przyczepę I. (...), biegły sądowy przypomniał, że zgodnie z przepisami ustawy Prawo o Ruchu Drogowym wykonanie pojazdem manewru zmiany kierunku ruchu – w szczególności skrętu w lewo – wymaga zachowania przez kierującego szczególnej ostrożności zarówno w trakcie przygotowywania się do samego skrętu jak i w czasie jego wykonywania (zwłaszcza w przypadku, gdy skręt odbywa się poza skrzyżowaniem). Kierujący zestawem pojazdów, przygotowując się do skrętu w lewo powinien też, zgodnie z przepisami ustawy Prawo o Ruchu Drogowym, zawnaz i wyraźnie zasygnalizować lewym kierunkowskazem zamiar wykonania tego manewru, a nadto, zgodnie z zasadą zachowania szczególnej ostrożności i zasadą ograniczonego zaufania, upewnić się, co do możliwości bezpiecznego wykonania manewru. Kierujący ciągnikiem rolniczym, w myśl zasady ograniczonego zaufania, zdaniem biegłego, miał wprawdzie podstawy, aby oczekiwać, że inni uczestnicy ruchu znajdując się na drodze będą przestrzegać przepisów ruchu drogowego, niemniej jednak zasada ta nie zwalniała go z obowiązku zachowania szczególnej ostrożności, podczas wykonania manewru zmiany kierunku jazdy. Zamierzając zmienić kierunek jazdy był on bowiem zobowiązany do zwiększenia uwagi i dostosowania swojego zachowania do dynamicznie zmieniającej się sytuacji na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybko reagowanie. Przeprowadzona analiza czasowo-przestrzenna, w ocenie biegłego, wykazała natomiast, że w momencie powstania stanu zagrożenia (związanego z przekroczeniem przez lewe przednie koło pojazdu rolniczego osi jezdni drogi nr (...)) samochód B., jadący z prędkością około 92 km/h, znajdował się w odległości około 35,7m za pojazdem rolniczym. Należy zauważyć, iż każdy kierowca zamierzający zmienić kierunek jazdy (skręcić w lewo) w pewnej chwili podejmuje decyzję o technicznej realizacji manewru. Od chwili podjęcia decyzji do rozpoczęcia „fizycznego” skręcania kierownicą upływa czas. Uwzględniając to, że czas podejmowania decyzji dla średnio statystycznego kierowcy wnosi 1,0 s., zdaniem biegłego, stwierdzić należało, że w chwili podejmowania tej decyzji przez kierującego pojazdem rolniczym, pojazd osobowy znajdowałby się w odległości około 61,2 m od miejsca zdarzenia. Porównując powyższą odległość z drogą niezbędną na wykonanie przez kierującego pojazdem osobowym B. manewru zmiany pasa ruchu (około 67,2 m.) w ocenie biegłego przyjąć było można, że w chwili podejmowania przez kierującego ciągnikiem rolniczym decyzji

o technicznej realizacji manewru skrętu w lewo, samochód B. znajdował się na lewym pasie ruchu drogi nr (...), a przy takim założeniu pojazd ten mógł być widoczny z pozycji kierującego pojazdem rolniczym w lusterkach (wstecznym, lewym zewnętrznym) lub, jeżeli było to utrudnione, poprzez obrócenie głowy kierującego ciągnikiem w tył przez lewe ramię. Zauważenie przez kierującego pojazdem rolniczym samochodu B. – będącego na lewym pasie ruchu – pozwoliłoby na ocenę manewru, jaki kierujący tym pojazdem wykonywał, a zatem na ocenę, że kierujący samochodem B. wykonuje manewr wyprzedzania. Gdyby zatem kierujący ciągnikiem rolniczym Z. w sposób prawidłowy realizował zasadę ograniczonego zaufania – do której zastosowania istniały wyraźne przesłanki i na około 1 sekundę przed rozpoczęciem wjazdu na lewy pas ruchu spojrzął w lewe lusterko wsteczne, to zauważyłby pojazd osobowy marki B. jadący lewym pasem ruchu. Wówczas dążąc do uniknięcia zderzenia miałby on możliwość do chwilowego odstąpienia od zamierzonego manewru skrętu w lewo (bądź poprzez przyhamowanie, bądź jazdę na wprost), co umożliwiłoby bezkolizyjne przejechanie pojazdu B. lewą częścią jezdni – tym samym do zderzenia pojazdów by nie doszło. Z tego powodu, zachowanie kierującego ciągnikiem rolniczym w okolicznościach deklarowanej obserwacji sytuacji na drodze za pojazdem polegające na kontynuowaniu manewru skrętu w lewo, w ocenie biegłego, nie mogło zostać uznane za prawidłowe, bowiem nie zastosował się do zasady ograniczonego zaufania, do której zastosowania istniały przesłanki, co w konsekwencji skutkowało wjechaniem na tor ruchu wyprzedzającego pojazdu B. i było jedną z przyczyn wystąpienia tego zdarzenia. Odnosząc się do kwestii związanej z sygnalizacją zamiaru skrętu w lewo, poprzez włączenie przez obwinionego lewych kierunkowskazów, biegły zaznaczył, że nawet gdyby przyjąć, że kierunkowskazy pojazdu rolniczego rzeczywiście były włączone (i zostały włączone dostatecznie wcześniej), a tego, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, w ocenie sądu odwoławczego, nie da się jednoznacznie potwierdzić lub wykluczyć, to i tak włączenie kierunkowskazów jest jedynie sygnalizowaniem zamiaru wykonania manewru skrętu i nie upoważnia kierującego pojazdem do automatycznego jego wykonania, tym bardziej, że i zeznań naocznych świadka zdarzenia tj. A. D. wynikało, że obwiniony miał możliwość dostrzeżenia pojazdu kierowanego przez D. K. gdy pojazd ten zjechał już na lewy pas, a obwiniony zmierzał do wykonania skrętu.

Z uwagi na to, że opinia ta była pełna, jasna, logiczna oraz zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, brak było podstaw do zakwestionowania, wyrażonych w jej treści, wniosków. Dyskwalifikacja dowodu z opinii biegłego wymaga bowiem wykazania, że była ona oparta na błędnych przesłankach, nie odpowiada danemu stanowi wiedzy w określonej dziedzinie lub jest sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania, a tego skarżący nie wykazał. Podstawą oceny dowodu z opinii biegłego przez sąd orzekający nie może być natomiast, z natury rzeczy, polemika strony, z czysto fachową opinią specjalisty, a jedynie jej analiza logiczna (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 09 grudnia 2010 roku, II AKa 170/10, LEX nr 846477).

Jednocześnie z całą stanowczością wskazać należy, że to kierujący zmieniający kierunek jazdy musi dołożyć większej staranności niż inny uczestnik. Wykonując ten manewr powinien wykorzystać wszystkie dostępne mu sposoby, aby wykonywać ten manewr bezpiecznie. Przypomnieć też należy, że zawsze uczestnik ruchu powinien kierować się, oprócz wymogów wynikających z przepisów ruchu drogowego, także zdrowym rozsądkiem, ogólną przecznością i respektowaniem bezpieczeństwa innych (por. G. Wiciński, Zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, WPP 1989, Nr 2, s. 181). Zatem, wykonujący manewr skrętu w lewo, oczywiście z zawczasu włączonym kierunkowskazem, winien upewnić się nie tylko, czy nie zajędzie drogę pojazdom jadącym z przeciwnego kierunku po pasie ruchu, który zamierza przejechać, ale także czy nie zajędzie drogi pojazdowi poruszającemu się jego pasem ruchu lub nieprawidłowo (z lewej strony) go wyprzedzającego. W sytuacji, gdy kierujący, pomimo możliwości dostrzeżenia pojazdu nieprawidłowo go wyprzedzającego, nie zaniechał wykonywania sygnalizowanego wcześniej manewru skrętu w lewo, i dojdzie do wypadku, to odpowiedzialność za jego zaistnienie ponoszą obaj kierowcy. Na kierowcy zamierzającym wykonać manewr zmiany kierunku jazdy w lewo ciąży zatem nie tylko obowiązek zawczasu i wyraźnego zasygnalizowania tego manewru i baczenia, aby nie spowodował on zajechania drogi pojazdowi jadącemu z kierunku przeciwnego, ale także w zależności od okoliczności, wynikający z zasady szczególnej ostrożności (art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym, tekst jedn. Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 ze zm.), obowiązek upewnienia się, przez spojrzenie w lusterko wsteczne lub boczne, czy znajdujący się za nim pojazd nie uniemożliwia bezpiecznego wykonania tego manewru (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 08 marca 2006 roku, IV KK 416 / 05, LEX nr 189598).

Reasumując powyższe rozważania, stwierdzić więc należało, iż sąd I instancji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia i nie naruszył prawa materialnego ani przepisów postępowania, a kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu i nie ma podstaw do zdyskwalifikowania tego rozstrzygnięcia.

Sąd odwoławczy podzielił również stanowisko sądu pierwszej instancji w zakresie odstąpienia od wymierzenia obwinionemu kary. Zgodnie z treścią art. 39 § 1 k.w. w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie można – biorąc pod uwagę charakter i okoliczności czynu lub właściwości i warunki osobiste sprawcy – zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary albo odstąpić od wymierzenia kary lub środka karnego. Zatem odstąpienie od wymierzenia kary jest możliwe zawsze, jeżeli zdaniem organu orzekającego jest to wypadek zasługujący na szczególne uwzględnienie. Ocena taka pozostawiona jest organowi orzekającemu, który zobowiązany jest kierować się dwoma ujętymi alternatywnie kryteriami: - przedmiotowym - charakter i okoliczności czynu (np. drobne wykroczenie, albo nawet poważniejsze, lecz popełnione w wyjątkowym zbiegu okoliczności, z pobudek zasługujących na szczególne uwzględnienie itp.) - podmiotowym - właściwości i warunki osobiste sprawcy (np. gdy chodzi o sprawcę przypadkowego, cieszącego się dobrą opinią, co do którego można założyć, że samo postępowanie będzie dla niego wystarczającą skuteczną przestrożą na przyszłość). Ustawodawca ujął te kryteria (podmiotowe i przedmiotowe) alternatywnie, co oznacza że nie muszą one wystąpić łącznie. Wystarczy zatem, że za oceną wypadku jako zasługującego na szczególne uwzględnienie przemawiają same okoliczności przedmiotowe albo same okoliczności podmiotowe (v. M . Bojarski, W. Radecki, Kodeks wykroczeń, Komentarz, C.H. BECK, Warszawa, 1998). W niniejszej sprawie sąd pierwszej instancji słusznie przyjął, że zostały spełnione przesłanki przemawiające za odstąpieniem od wymierzenia wobec A. K. kary, uznając, że sylwetka obwinionego, który prowadzi gospodarstwo rolne i pomimo dojrzałego wieku nie był karany za wykroczenia oraz niewielki, w zestawieniu z drugim uczestnikiem stopień przyczynienia się do kolizji drogowej, uzasadniała takie postąpienie.

Z przedstawionych względów należało utrzymać w mocy zaskarżony wyrok, bowiem podniesione zarzuty nie były zasadne i nie mogły stanowić podstawy do uniewinnienia obwinionego, a sąd odwoławczy nie stwierdził również uchybień stanowiących podstawę do uchylecia orzeczenia, niezależnie od granic zaskarżenia, podniesionych zarzutów i ich wpływu na treść orzeczenia, jak również podstaw do uznania, że utrzymanie zaskarżonego wyroku byłoby rażąco niesprawiedliwe.

W związku z nieuwzględnieniem apelacji wywiezionej wyłącznie przez obrońcę obwinionego w sprawie z oskarżenia publicznego, należało zasądzić od obwinionego opłatę i zryczałtowane wydatki za postępowanie odwoławcze na rzecz Skarbu Państwa na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 121 § 1 k.p.w., art. 8 w zw. z art. 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r. nr 49 poz. 223 ze zm.) oraz § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 roku w sprawie zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. z 2017 r. poz. 2467).